

Tomasz Bartoszek  
kwalifikacje I stopnia

### Autoreferat

Moje zainteresowania muzyką, a zwłaszcza muzyką fortepianową objawiły się bardzo wcześnie. Zwróciło to uwagę mojego ojca - niegdyś grającego na fagocie - jak i brata mojej babci, wybitnego skrzypka (solisty, kameralisty, pedagoga), wieloletniego rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi - Zenona Płoszaja. Miało to znaczący wpływ na wybór kierunku mojej edukacji, którą rozpocząłem w wieku lat sześciu uczęszczając na lekcje fortepianu do pobliskiego ogniska muzycznego. Czas ten był niejako testem potwierdzającym trafność wyboru takiego właśnie ukierunkowania mojej edukacji. Wspominam o tym, ponieważ w życiu każdego muzyka moment rozbudzenia zainteresowań, ukazanie celu oraz właściwe pokierowanie całym procesem nauki mają niesłychanie ważny, często wręcz decydujący wpływ na przebieg całej późniejszej działalności artystycznej.

Swoją właściwą edukację muzyczną rozpocząłem w roku 1976 w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi w klasie fortepianu. Przez sześć lat moim pedagogiem była prof. Maria Parczewska, a przez kolejne sześć lat nauki w Państwowym Liceum Muzycznym, aż do uzyskania dyplomu z wyróżnieniem był prof. Wojciech Poznański. W 1988 roku, będąc jeszcze uczniem klasy dyplomowej zdobyłem I nagrodę reprezentując szkołę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Szkół Średnich w Szczecinie. W tym samym roku zostałem również laureatem organizowanego przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego na Stypendia Artystyczne.

Studia w Akademii Muzycznej w Łodzi na Wydziale Instrumentalnym rozpocząłem w 1988 roku pod kierunkiem wybitnego pianisty i pedagoga prof. Tadeusza Chmielewskiego. Jego solistyczna kariera, liczne koncerty w kraju i na zagranicznych estradach także jako kameralisty (m.in. wieloletnia współpraca z Wandą Wiłkomirską) były dla mnie znakomitym przykładem koncertującego artysty i jednocześnie pedagoga. Realizował on cele, do których w swoich działaniach pragnąłem dążyć.

Studia ukończyłem w 1994 roku uzyskując dyplom z wyróżnieniem.

Okres studiów w łódzkiej uczelni był czasem obfitującym w ważne dla mnie i mojego rozwoju artystycznego wydarzenia. Poza realizowanym w ramach studiów programem, rozpocząłem pracę nad obszernym repertuarem chopinowskim

obejmującym takie formy jak preludia, nokturny, walce, etiudy, mazurki, scherza, ballady, polonezy, sonata i koncert. Opanowanie tak dużego repertuaru, doprowadzenie go do perfekcji technicznej, interpretacyjnej i pamięciowej było dla mnie nowym, olbrzymim wyzwaniem. Był to czas bardzo wytężonej i twórczej pracy zarówno nad repertuarem jak i poszukiwaniem oraz kształtowaniem własnej osobowości artystycznej. W utworach Chopina poszukiwałem takich pierwiastków, które najbardziej przemawiają do mojej wyobraźni. Przede wszystkim jednak starałem się zrozumieć i poczuć w muzyce Chopina to, co dla mnie, jako dla dość młodej osoby, było jeszcze nowe, nie w pełni zrozumiałe.

W 1989 roku wziąłem udział w eliminacjach do XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Dawały one przedsmak wielkiego Konkursu, który miał odbyć się rok później. Składały się z czterech etapów, których wymogi programowe były identyczne z programem samego Konkursu. Odbywały się w Filharmonii Narodowej, natomiast finały z udziałem orkiestry - w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Przeszedłem wszystkie etapy i zostałem członkiem sześciuosobowej, oficjalnej ekipy reprezentującej Polskę na XII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina.

Czekał mnie rok intensywnych przygotowań nie tylko pod kierunkiem mojego pedagoga, prof. Tadeusza Chmielewskiego ale również - dzięki opiece dydaktycznej i koncertowej Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie - miałem możliwość czerpania wiedzy od wybitnych polskich pianistów: Haliny Czerny-Stefańskiej, Barbary Hesse-Bukowskiej, Zbigniewa Szymonowicza (laureatów IV Konkursu w 1949 roku), Andrzeja Jasińskiego, Józefa Stompla i Zbigniewa Śliwińskiego. Również, co było związane z reprezentowaniem kraju na Konkursie, zacząłem częściej występować. Otrzymywałem coraz więcej propozycji koncertowych m. in. od takich instytucji, jak Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Krajowe Biuro Koncertowe, Polska Agencja Artystyczna PAGART.

Ostatecznie uczestniczyłem w dwóch Międzynarodowych Konkursach Pianistycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie: XII - w 1990 i XIII - w 1995 roku. W obu Konkursach znalazłem się w drugim etapie.

Jeszcze jako student zostałem również laureatem „Estrady Młodych” na XXVII Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku (1993 r.).

Dzięki propozycji „Radia Bis” nagrałem kasetę audio zatytułowaną *Polska Ekipa na XIII Konkurs Chopinowski* (PRB 007) oraz dokonałem nagrań trzech *Nokturnów* Fryderyka Chopina dla holenderskiej telewizji w technologii HDTV, które to nagranie zostało wydane na płycie DVD (Brillant Classics 1994). Dokonałem wielu nagrań archiwalnych dla Polskiego Radia oraz Telewizji Polskiej, m.in. w Studiu Koncertowym S1 Polskiego Radia w Warszawie oraz w Studiu Koncertowym Polskiego Radia we Wrocławiu.

W czasie od eliminacji do XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 1989 roku, aż do uzyskania kwalifikacji I stopnia w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi w marcu 2003 roku, występowałem na wielu estradach jako solista, także z towarzyszeniem orkiestr symfonicznych oraz miałem wiele koncertów kameralnych. Występowałem na znaczących festiwalach, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach-Zdroju, VIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej im. Witolda Lutosławskiego w Szczecinie, Międzynarodowym Festiwalu Trondheim Kammermusik Festival w Norwegii w 1995 roku, Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Ostrawie (Czechy), II Wągrowieckim Festiwalu Muzyki Klasycznej, na VII Forum im. Witolda Lutosławskiego w Filharmonii Narodowej, X Międzynarodowym Festiwalu im. Józefa Hofmana i Ignacego Jana Paderewskiego w Nałęczowie, Internazionale Robert Schumann - Tage w Zwickau (Niemcy), Reykholthátið music festival in Reykholt (Islandia).

Jako solista koncertowałem z takimi orkiestrami, jak „Capella Cracoviensis”, z którą odbyłem tournée artystyczne po Japonii koncertując w największych salach, m.in. w Osace, Tsu, Fukuoce, Yokayamie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina, Orkiestra Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu (pod dyrekcją Marka Pijarowskiego), Taipei Sinfonietta, Orkiestra Filharmonii Świętokrzyskiej im. Oskara Kolberga w Kielcach, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, Orkiestra Filharmonii Zabrzeńskiej, Orkiestra Filharmonii Rybnickiego Okręgu Węglowego w Bytomiu oraz z symfonicznymi orkiestrami młodzieżowymi: Orkiestrą Symfoniczną Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Orkiestrą Symfoniczną Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Kullabygdens Musiksaellskap w Helsingborgu (Szwecja), Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną w Łodzi.

Wielokrotnie występowałem z recitalami w licznych miejscach w Polsce, m.in. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy, Żelazowej Woli, w warszawskich Łazienkach (przy pomniku Fryderyka Chopina), Towarzystwie im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Studiu Polskiego Radia we Wrocławiu, Teatrze Wielkim w Łodzi, a także za granicą - w Palais Palfy w Wiedniu (Internazionale Meisterkonzerte), w Ambasadzie RP w Wiedniu, w Instytutach Kultury Polskiej (w Wiedniu, Lipsku i Berlinie), w Niemczech, Austrii, Włoszech, Holandii, Szwecji, Czechach i Japonii.

W październiku 1995 roku rozpocząłem pracę w Akademii Muzycznej w Łodzi na stanowisku asystenta na Wydziale Instrumentalnym w Katedrze Fortepianu, w klasie fortepianu prof. Zbigniewa Lasockiego. Powoli poznawałem tajniki pracy pedagogicznej, od samego niemal początku mając możliwość samodzielnej pracy ze studentami. Był to kolejny etap mojej działalności i jednocześnie realizacji zawodowej, bardzo zarazem twórczy i inspirujący. Wiedziałem, że wiele muszę się nauczyć, by w pełni profesjonalnie i odpowiedzialnie przekazywać wiedzę młodym adeptom trudnej sztuki pianistycznej.

Na tamtą chwilę, będąc początkującym asystentem, miałem już jakiś zasób wiedzy na ten temat oraz obycie z estradą, musiałem jednak nauczyć się słuchać studentów, potrafić zrozumieć ich emocje, artystyczne potrzeby, zalety, niedociągnięcia na różnych płaszczyznach sztuki pianistycznej... Pragnąłem znaleźć sposoby by je wychwycić, właściwie ocenić i móc tak pokierować daną osobą (a dotyczyło to zarówno problemów technicznych, psychicznych jak i emocji podczas przekazywania treści muzycznych), aby następująca poprawa nie wynikała ze ślepego naśladownictwa lecz była wynikiem rozbudzenia indywidualności.

Jako asystent zobowiązany byłem również do akompaniowania studentom innych klas instrumentalnych. Podczas pracy ze studentami, m.in. klas instrumentów smyczkowych – skrzypkami, wiolonczelistami, klas śpiewu czy instrumentów dętych - puzonistami, klarncistami, flectistami, poza sferą współpracy podczas przygotowywania utworu muzycznego oraz wspólnym muzykowaniem, konieczna również była umiejętność odnalezienia swojej roli jako pedagoga. Ten rodzaj działalności artystycznej okazał się dla mnie niezwykle interesujący. Było to kolejne ciekawe doświadczenie zarówno z punktu widzenia pianisty-kameralisty jak i pedagoga, które umożliwiała mi zdobycie różnorodnych doświadczeń w grze kameralnej.

Wielokrotnie akompaniowałem studentom na ważnych konkursach krajowych i międzynarodowych, gdzie zdobywali czołowe nagrody. To wspólne muzykowanie z pewnością miało wielki wpływ na chęć realizacji na szerszym, „pozauczelnianym” polu artystycznej działalności także w dziedzinie muzyki kameralnej, jak i w ogóle na jakość mojej pracy nad dziełami kameralnymi w przyszłości.

Kolejnym, ważnym momentem w mojej działalności artystycznej było złożenie w czerwcu 2001 roku propozycji współpracy przez „Trio Polskie”, założone w 1999 roku przez laureata Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu Sebastiana Gugałę (skrzypce) oraz Arkadiusza Dobrowolskiego (wiolonczela), w którym to składzie do maja 2001 roku partie fortepianu wykonywał Marcin Sikorski. „Trio...” miało już na swoim koncercie bogaty dorobek artystyczny, m.in. liczne koncerty i nagrody zdobyte na międzynarodowych konkursach.

Propozycję współpracy przyjąłem, z zapałem rozpoczynając proces zgłębiania bogatej literatury muzycznej przeznaczonej na trio fortepianowe, stanowiącej już stały repertuar „Tria Polskiego”. Pod względem specyfiki i charakteru gry w takim właśnie składzie instrumentalnym praca ta nie była dla mnie nowością, bowiem z triem fortepianowym miałem już do czynienia znacznie wcześniej i posiadając w tym względzie bardzo pozytywne i ciekawe doświadczenia, mogłem do tej współpracy podejść ze znacznie już dojrzałszej emocjonalnie i artystycznie perspektywy: bardziej dojrzałego pianisty i w pewnym sensie dosyć już „obytego” kameralisty. Przyznam też, że przyswojenie sobie w krótkim czasie obszernego, „ogranego” już przez zespół repertuaru była dla mnie bardzo dopingującym wyzwaniem tym bardziej

emocjonującym, że „Trio...” swój kalendarz koncertowy miało w znacznej mierze wypełniony.

W latach 2001-2003 „Trio Polskie” wystąpiło m.in. w Sali Kultur- Und Kongresszentrum Luzern, w studio koncertowym austriackiego radia ORF w Wiedniu w koncercie laureatów Internationale Sommerakademie Prag-Wien-Budapest, na Festiwalu Muzyki Kameralnej Trondheim Kammermusikfestival w Norwegii, w Polskim Towarzystwie Muzyki Współczesnej, w Reykholt Music Festival w Islandii, w Sali Koncertowej Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, II Wągrowieckim Festiwalu Muzyki Klasycznej, na koncercie z okazji 60 rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego w dworku Paderewskiego w Kąsnej Dolnej, w Pałacu Merostwa w Lyonie, w Dworze Artusa w Toruniu z okazji Międzynarodowego dnia Muzyki, Towarzystwie im. Fryderyka Chopina w Starym Ratuszu w Gdańsku. Braлиśmy też udział w międzynarodowych konkursach kameralnych m. in. w Osace i Wiedniu oraz w międzynarodowych kursach mistrzowskich, pracując pod okiem takich muzyków, jak Henry Meyer i Joseph Kalichstein z Juilliard School of Music w Nowym Jorku (podczas Międzynarodowego Kursu Muzyki Kameralnej w Lucernie), Maria Szwajger-Kułakowska, Marian Lapsansky, (Internationale Sommerakademie Prag-Wien-Budapest w Austrii), Frans Helmerson, także muzyków Grieg Trio i National Ensemble z Londynu, bowiem niezwykle ważne dla działalności „Tria...” było ciągłe poszerzanie repertuaru i doskonalenie swoich umiejętności.

W 2002 roku „Trio Polskie” uzyskało stypendium Ministra Kultury.

Jak już wspomniałem, kwalifikacje I st. uzyskałem w marcu 2003 roku. W październiku tego roku zostałem zatrudniony na stanowisku adiunkta w macierzystej uczelni. Otrzymałem także możliwość prowadzenia indywidualnych zajęć ze studentami. Część z nich studiowała w klasie wspólnej – prof. Tadeusza Chmielewskiego oraz mojej. Był to koniec okresu mojej asystentury, czasu, który z pewnością dał mi pewien przedsmak samodzielnej pracy ze studentami i miał olbrzymie znaczenie dla mojego przygotowania pedagogicznego, dzięki któremu z o wiele większym bagażem wiedzy i z większą swobodą mogłem rozpocząć pracę już jako w pełni odpowiedzialny za swoją klasę pedagog. Nadal współpracowałem też m.in. z Wydziałem Instrumentalnym, akompaniując w klasie skrzypiec, fletu, oboju, puzonu, oraz Wydziałem Wokalno-Aktorskim. Poznawałem wciąż nowy repertuar kameralny, a czynnie uczestnicząc w życiu uczelni nadal realizowałem działalność w „Trio Polskim”.

Chcąc poszerzyć swoje horyzonty, doskonalić umiejętności w latach 2003 -2005 podjęliśmy jako „Trio...” studia w Hochschule für Musik und Theater w Hanowerze, gdzie studiowaliśmy w klasie kameralnej znakomitego pianisty i członka „Abegg Trio” Gerrita Zitterbarta. Jego wiedza na temat wykonawstwa muzyki klasycznej, romantycznej oraz współczesnej miała dla mnie - jako kameralisty i solisty - szczególne znaczenie.

Od kwietnia 2003 do sierpnia 2006 roku „Trio...” brało udział w znaczących wydarzeniach kulturalnych zarówno w kraju, jak i za granicą. Były to festiwale: XXIV Zamojskie Dni Muzyki, Chanterelle Festiwal 2004 w Gołuchowie, „Acropolium” Octobre Musical de Carthage w Tunezji, który jest jednym z najważniejszych festiwali muzycznych w Tunezji, prezentujący artystów z bardzo wielu krajów. Podczas tej tylko edycji festiwalu wystąpili artyści z Włoch, Francji, Niemiec, Japonii, Austrii, Turcji, Czech, Szwajcarii, USA, Rosji, Hiszpanii, Kanady, Bułgarii, Węgier, Belgii, Indonezji i Polski. Ogromne wnętrze Katedry św. Ludwika w Tunisie po brzegi wypełnione było publicznością, która z wielkim entuzjazmem przyjęła nasz występ. Było to dla nas niezwykle ważne wydarzenie nie tylko artystyczne, ponieważ mogliśmy reprezentować kulturę polską w takim miejscu jak Tunezja, wykonując obok *Tria fortepianowego* D-dur op.70 L.van Beethovena, *Melodii Cygańskich* - Pablo Sarasate i *Tria fortepianowego e-moll* op.67 Dymitra Szostakowicza, utwór polski, prezentując *Trio fortepianowe* Andrzeja Panufnika.

Dwukrotnie „Trio...” gościło także na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym w Reykholt (Reykhólthátið) w Islandii. Pierwszy z festiwali odbył się w 1997 roku i od tamtej pory corocznie prezentuje koncerty najlepszych artystów z Islandii a także zaproszonych z całego świata (m.in. Kwartet Śląski, SA Vertavo, Love Derwinger, Risto Lauriala, Donald Kaasch, Virtuosi di Praga, Petteri Salomaa, St Christopher Orkiestra i Chór Męski z kościoła św Bazyli w Moskwie). Festiwal zdobył duże uznanie i obecnie jest jednym z największych festiwali w kraju prezentujących muzykę klasyczną. „Trio Polskie” wystąpiło na festiwalu w 2004 roku biorąc udział w trzech koncertach oraz ponownie zostało zaproszone w 2006 – na kolejne dwa (wykonując *tria fortepianowe* Mozarta, Haydna, Beethovena, Schuberta Brahmsa i Szostakowicza) oraz z towarzyszeniem islandzkiej altowiolistki Þórunni Ósk Marinósdóttir wykonując wspólnie *Kwartet fortepianowy Es-dur* op. 47 Roberta Schumanna i *Adagio e Rondo Concertante F-dur* Franciszka Schuberta. Ostatni koncert w Reykholt zaszczylił swą obecnością Prezydent Islandii Ólafur Ragnar Grímsson wraz z małżonką.

W tym czasie „Trio...” wystąpiło również na wielu innych koncertach w kraju i za granicą.

**Ważnym wydarzeniem dla zespołu było spotkanie z Jean-Marc Fessardem - francuskim klawirzystą oraz jego pomysł na nagranie *Kwartetu na Koniec Czasów* Oliviera Messiaena, co odegrało ważną rolę w działalności „Tria...”. Jean-Marc Fessard to jeden z najwybitniejszych francuskich klawirzystów, laureat międzynarodowych konkursów. pedagog Konserwatorium Królewskiego w Brukseli i od 2006 r. Konserwatorium Królewskiego w Mons w Belgii. Okazja wykonania tak niezwykle, uznawanego za arcydzieło muzyki kameralnej dzieła w towarzystwie wybitnego klawirzysty obdarzonego wyjątkowym ciepłem barwy dźwięku, wielką muzykalnością i doskonałą techniką, była bardzo ekscytująca**

i w efekcie przyniosła mi bardzo wiele satysfakcji. Twórca tego dzieła, Olivier Messiaen zawarł w nim ogrom swoich przeżyć związanych z wydarzeniami, w których w 1940 roku bezpośrednio uczestniczył.

Oliver Messiaen uznany został za jednego z najznakomitszych kompozytorów XX wieku. Posiadając bardzo różnorodne, wielokierunkowe zainteresowania, mówił o sobie, że jest przede wszystkim kompozytorem, także organistą, pedagogiem, teoretykiem muzyki, teologiem, ornitologiem, miłośnikiem teatru... i tu możnaby wymieniać jeszcze wiele innych dziedzin. Komponował zarówno w duchu religijnym jak i utwory o tematyce miłosnej. Wprowadził do muzyki swoje badawcze doświadczenia z zakresu poznawania ptaków, a ściślej – analizy ich śpiewu, którym to badaniom poświęcił wiele lat życia podróżując po całym świecie w poszukiwaniu ciekawych gatunków, notując niezwykle ptasie melodie. Spisane za pomocą nut - obok melodii ptasich śpiewów także inne odgłosy natury, hinduskie rytmy i kolory świata - kompozytor zawarł niemal we wszystkich swoich kompozycjach. Do swoich dzieł wprowadzał oryginalny język melodyczno-harmoniczny, używał opartych na odpowiednim układzie całych tonów i półtonów tak zwanych modi. Miał on również swoje zasługi w nowatorskim traktowaniu porządku rytmicznego. Inspiracji szukał także w twórczości Debussy'ego, Strawińskiego, czerpał z metryki antycznej, zapożyczał rytmikę wersów greckich. Owe zapożyczenia stosował często w bardzo dowolny sposób np. łącząc greckie wersy z hinduskimi tala.

Nagrywając tę płytę dążyliśmy do uzyskania własnej oryginalnej wizji tego utworu, jego ponadczasowości, wieczności, gdzie pojęcie czasu zdaje się nie istnieć. „Koniec Czasów...” to w pojęciu Messiaena także koniec przeszłości i przyszłości. Wizja apokalipsy.... Mieszanie się osobowości wykonawców ma wydaje mi się tutaj niezwykłą wymowę. Każdy z instrumentów może reprezentować, poza spójnością formalno-muzyczną, indywidualny punkt widzenia. Próba ukazania indywidualizmu poszczególnych instrumentalistów wzbogaca, rozszerza postrzeganie wymowy dzieła. Jest bardziej wielorakie znaczeniowo, nawet mniej oczywiste z punktu widzenia wykonawczego, ale bliższe ukazaniu owej ponadczasowości, pozaziemskości, uduchowienia, nieskończoności... , tego wszystkiego co nie mieści się w żadnych ramach, jest niemierzalne i w istocie niewyobrażalne... Pianista ma pod tym względem dużo do wniesienia albowiem materia dźwiękowa partii fortepianu jest często punktem odniesienia dla pozostałych wykonawców.

Płyta CD *Quatour pour la Fin du Temps* wydana w 2004 roku przez wytwórnię DUX (DUX 0459), powstała w wyniku współpracy „Tria Polskiego” z francuskim klawirzystą Jean-Marc Fessardem, zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytułach (art. 16 ust. 2 z ustawy z dnia 14 marca 2003 Dz. U. nr 65, poz. 595) stanowi dla mnie szczególne osiągnięcie artystyczne.

Olbrzymią satysfakcję sprawił mi list z 12 grudnia 2004 roku skierowany do Jean-Marc Fessarda, w którym Św. P. żona kompozytora Yvonne Loriod - Messiaen, znakomita pianistka i interpretatorka jego dzieł napisała:

Yvonne Loriod-Messiaen

236 Rue Marcadet 75018 PARIS (France)  
T 33 (0)1 46 27 99 34  
Fax 33 (0)1 42 63 05 39

Le 12 décembre 2004

Cher Henriou,  
Merci de m'avoir envoyé le CD de  
"Quatour pour la Fin du Temps" d'Olivier Messiaen.  
C'est admirable! Très bien joué par les  
quatre: musicalité, technique, émotion, exactitude  
esprit. Félicitez de ma part vos collègues!  
Je vous souhaite un immense succès  
que vous méritez - et j'espère pour France  
la société DUX faire une grande publicité  
pour que ce beau CD soit acheté par beaucoup  
de mélomanes!

Mille brasos.  
C'est tout simplement admirable!  
Avec mes sentiments d'amitié.

Yvonne Loriod-Messiaen

tlumaczenie:

Szanowny Panie,

Dziękuję za przesłanie mi CD "Quatour pour la Fin du Temps" Oliviera Messiaena.  
Płyta jest wspaniała! Bardzo dobrze zagrane pod względem muzycznym, technicznym,  
emocjonalnym, jak i duchowym. Proszę pogratulować Pana kolegom.



*Życzę Wam ogromnego sukcesu, na który zasługujecie. DUX robi świetną reklamę, tak aby ta piękna płyta CD była słuchana przez wielu melomanów.*

*Wielkie brawa  
Jest to po prostu świetne!*

*Przesyłam wyrazy przyjaźni.  
Yvonne Loriod Messiaen*

**Jest to drugie wydanie fonograficzne *Kwartetu na Koniec Czasów* Oliviera Messiaena w Polsce. Płyta znajduje się w ciągłej sprzedaży w wielu krajach europejskich i nie tylko.**

Kolejnym ważnym dla mnie osiągnięciem artystycznym jest współpraca z Sinfonie Orchester St.Gallen we wschodniej Szwajcarii. Orkiestra ta jako jedna z niewielu międzynarodowych orkiestr w Europie zatrudnia muzyków z ponad 20 krajów świata. Siedzibą jest jedna z najpiękniejszych w rejonie Jeziora Bodeńskiego sal koncertowych, działająca już od przeszło 100 lat, gdzie po raz pierwszy w roli dyrygenta wystąpił Franciszek Liszt i Ryszard Wagner. Jedną z podstawowych płaszczyzn działalności instytucji jest prezentacja muzyki kameralnej. Począwszy od 2007 roku byłem zapraszany przez dyrektora placówki Floriana Scheibera (Konzertdirektor) do współpracy jako pianista w projektach przede wszystkim kameralnych, i nie tylko (wykonałem również *koncert e-moll* op.11 F.Chopina) prezentowanych na koncertach w Tonhalle w St.Gallen jak i podczas organizowanego przez Sinfonieorchester St.gallen festiwalu: St.Galler Festspiele (2009).

W grudniu 2007 roku, w sali Tonhalle w St.Gallen, wykonałem *I Trio* Dymitra Szostakowicza *C-dur* wraz ze skrzypkiem Sebastianem Gugałą i wiolonczelistą - Benjaminem Nyffeneggerem (obecnie koncertmistrz wiolonczel Tonhalle-Orchester Zürich) oraz - z klawecistą Ignazio Pisana *Kwartet na Koniec Czasów* Olivera Messiaena. Kolejnym wydarzeniem był udział w festiwalu Sankt Galler Festspiele w koncercie w całości poświęconym twórczości Camilla Saint-Saëns'a, w którego programie znalazły się m.in. *Sonata skrzypcowa* op. 75, którą wykonałem ze szwajcarską skrzypaczką Chouchane Siranossian (wówczas koncertmistrz Sinfonieorchester St. Gallen), oraz *Sonata klarnetowa* op. 167 z Ignazio Pisana a także *Kwartet fortepianowy* op. 41 – wykonany z Sebastianem Gugałą (skrzypce), Katarzyną Łosiewicz (altówka) i Anną Tyką (wiolonczela).

Kolejnym zrealizowanym w Tonhalle projektem było wykonanie *Kwintetu fortepianowego „Forellenquintett”* Franciszka Schuberta wraz z Sebastianem Gugałą i muzykami szwajcarskimi oraz koncert prezentujący muzykę polską. Wykonałem *I Koncert fortepianowy e-moll* Fryderyka Chopina (z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego) a także *Kwintet fortepianowy* Juliusza Zarębskiego. Rok 2010 był więc już kolejnym, kiedy to w listopadzie ponownie wystąpiłem w St. Gallen w międzynarodowym składzie wykonując niezwykle wymagające *Trio fortepianowe*

op. 97 „Arcyksiążęce” Ludwiga van Beethovena oraz - o dużej skali trudności dla pianisty *Kammersinfonie* Arnolda Schönberga w opracowaniu Antona Weberna na skrzypce, flet, klarnet, wiolonczelę i fortepian.

6 grudnia 2009r. w łódzkiej „Wytwórni” odbył się koncert „The American Classics”, podczas którego wykonałem z towarzyszeniem orkiestry „*Sinfonia Varsovia*” pod batutą Michała Kocimskiego „Błękitną Rapsodię” Georga Gershwina. (patronat artystyczny objął Tadeusz Kozłowski pełniący wówczas funkcję dyrektora muzycznego Opery Narodowej w Warszawie). Projekt koncertu był wówczas prezentowany po raz pierwszy w Polsce. Występ z tak renomowaną orkiestrą jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i bardzo ważnym wydarzeniem.

W wielkim skrócie prezentowany przebieg mojej drogi zawodowej nie byłby jednak pełny, gdybym nie wspomniał o szeregu recitali, koncertów solowych i kameralnych danych m.in. w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, a był to koncert kameralny „Tria Polskiego”, w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina, w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, podczas XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej w Kościele Św. Brata Alberta w Warszawie, na Dworze Artusa w Toruniu, w Sali Kameralnej im. J. Webera w Dusznikach Zdroju, w „Salonie Muzycznym” w Pałacu Herbsta w rezydencji „Księża Młyn” w Łodzi, w Muzeum Miasta Łodzi 25 października 2007 roku z recitalem w ramach cyklu „Homage to Artur Rubinstein” czy w Jubileuszowym koncercie rocznicowym „Alians w Muzeum” z udziałem Florent Heau (klarnet) i Pascal Saumon (obój) z Les Solistes de L’Orchestre National de France.

Na mój dorobek składają się również prawykonania polskie: *Sonate en Concert* J. M. Damase na flet, fagot i fortepian (z Ewelina Zawisłak-flet i Dorotą Cegielską - fagot) oraz *Prima Sonata* na flet i fortepian op. 3 słoweńskiego kompozytora Blaža Pucihara (z Ewelina Zawisłak-flet), które miały miejsce podczas koncertu w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina. Już w ramach działań w macierzystej uczelni dokonałem prawykonań utworów: *Introdukcja i rondo scherzando* na obój i fortepian Jakuba Kowalewskiego (z Agatą Piotrowską), *Dualistyl* na obój i fortepian Andrzeja Bauera (z Agatą Piotrowską-obój) w Studio Muzycznym S1 (Polskie Radio Łódź S. A.), *Fantazja* na puzon i fortepian Aleksandry Ryłko (z Andrzejem Rosińskim - puzon).

Od początku mojego zatrudnienia w Akademii Muzycznej w Łodzi (obecnie - na Wydziale Fortepianu, Organów, Klawesynu i Instrumentów Dawnych, w Katedrze Fortepianu) biorę czynny udział w najróżnorodniejszych wydarzeniach jako solista, kameralista i akompaniator. Są to zarówno „Wieczory Muzyczne”, jak i koncerty tematyczne m.in. *Józef Cieplucha in memoriam*, audycje muzyczne w ramach współpracy z Wydziałem Instrumentalnym uczelni, w których akompaniuję m.in. studentom klas skrzypiec, fletu, puzonu, oboju.

Brałem także udział w przewodach doktorskich: w nagraniu płyt stanowiących część pracy doktorskiej Konrada Bonińskiego (specjalność trąbka), Doroty Cegielskiej (specjalność fagot) oraz Mirosława Kłysa (specjalność klarnet), jak i - w ramach przewodu doktorskiego - w prezentacji artystycznej Doroty Cegielskiej, recitalu klarnetowym Mirosława Kłysa oraz recitalu puzonowym Pawła Lisieckiego.

Uczestniczyłem także w organizowanych przez Akademię Muzyczną w Łodzi sesjach naukowych: Ogólnopolskiej Sesji Artystyczno-Naukowej zatytułowanej *Twórczość kameralna Grażyny Bacewicz*, Sesjach Naukowo-Artystycznych: *XXV lat Katedry Instrumentów Dętych, Perkusyjnych i Akordeonu - Historia i współczesność*, *Haendel 250, Francuska muzyka kameralna I połowy XX wieku*, także w sesji poświęconej twórczości Karola Szymanowskiego, w Sesji Naukowej *Wyjątkowość i oryginalność kameralistyki fortepianowej kompozytorów rosyjskich XIX i XX wieku*, Sesji Naukowo-Artystycznej *Muzyka na instrumenty dęte i perkusyjne kompozytorów polskich drugiej połowy XX wieku* a także w kursach interpretacji występując z prowadzącymi je pedagogami: Maciejem Pietraszko z New York Opera, Michałem Mazurkiewiczem z Akademii Muzycznej w Katowicach i jednocześnie muzykiem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (dziś Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia). W 2002 i 2011 roku podczas odbywającego się w Łodzi Międzynarodowego Konkursu Oboistów i Fagocistów byłem oficjalnym akompaniatorem. W ramach moich działań poza uczelnią byłem także oficjalnym akompaniatorem podczas II i III Międzynarodowego Letniego Kursu Mistrzowskiego „Ventus Optimus” organizowanego przez Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I i II st. im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi.

Ważnymi dla mnie wydarzeniami są również zaproszenia otrzymane od organizatorów konkursów pianistycznych do zasiadania w składzie jury. Funkcję jurora pełniłem w listopadzie 2004 roku podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Chopinowskiego im. Władysława Kędry w Łodzi organizowanego przez Katedrę Fortepianu Akademii Muzycznej w Łodzi dla uczniów klas fortepianu szkół muzycznych II stopnia. Trzykrotnie zasiadałem także w składzie jury w organizowanym co dwa lata począwszy od 2007 roku - Regionalnym Konkursie Pianistycznym im. Karola Nicze organizowanym przez Państwową Szkołę Muzycznej I i II stopnia w Pabianicach.

W całym dziewięcioletnim okresie aż do września 2012 roku studiowało w mojej klasie (jak również dzielonej z prof. T. Chmielewskim) 20 studentów. Jednym z nich był Piotr Cłapiński - mój samodzielny absolwent, który podczas studiów w mojej klasie zdobył nagrody na międzynarodowych konkursach: II nagrodę na 9th European Grand Prize of Music „Mendelssohn Cup” we Włoszech, II nagrodę na Concorso Musicale Un Ricetto In Musica we Włoszech, II nagrodę na Concorso Internazionale di Musica Pietro Argento również we Włoszech.

W październiku 2008 roku otrzymałem nagrodę III stopnia Rektora Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi „Za wysoki poziom prowadzonych zajęć pedagogicznych ze szczególnym uwzględnieniem

II nagrody studenta Piotra Cłapińskiego na Konkursie Pianistycznym we Włoszech oraz ożywioną działalność artystyczną w kraju i za granicą.”

Zarówno gra solowa jak i kameralna mają ogromny wpływ na całą sferę nauczania. Niezwykle istotna jest między innymi umiejętność operowania zróżnicowaną barwą dźwięku. W mojej pracy ze studentami staram się rozbudzić ich wyobraźnię barwową wskazując często na sposób gry i kolorystykę a także możliwości frazowe innych instrumentów. Bardzo pomocne okazuje się często wyobrażenie sobie jak zagrałby daną frazę inny instrument. Także relacje między poszczególnymi głosami w fakturze fortepianowej, powinny być wyraźnie ukazane a ich bogactwo możnaby kojarzyć z charakterem gry zespołowej. Z moich doświadczeń i obserwacji pedagogicznych wynikają pewne wnioski, i są to aspekty, na które szczególnie chciałbym zwrócić uwagę.

Muszę stwierdzić, że jednym z głównych problemów z jakimi borykają się studenci i na co staram się zwrócić szczególną uwagę, jest brak umiejętności właściwego, możliwie najpełniejszego zrozumienia treści muzycznej zawartej w tekście nutowym. U podstaw dążenia do wartościowej ale i nasyconej osobowością wykonawcy interpretacji jest przecież dogłębna analiza tekstu nutowego pod względem budowy frazy, budowy formalnej, analogii i porównań. Z mojej praktyki wynika, że student często po zapoznaniu się z materiałem dźwiękowym, dynamiką, która, bywa, że traktowana jest również po macoszemu podobnie jak i oznaczenia temp, oddala nuty „z pola widzenia” i zabiera się do poszukiwań interpretacyjnych. Niestety często taki kierunek poszukiwań kończy się nieudanie a wykonywany utwór staje się tworem sztucznym, często artystycznie niespójnym czy nie mającym podstaw opartych na zasadach muzyki czy tradycji wykonawczej. Oczywiście skala tych problemów jest różna w zależności od poziomu uzdolnień danego studenta, tym niemniej istnieją one zawsze i trzeba na nie zwracać szczególną uwagę.

Dążeniem w moich działaniach jest więc przygotowanie młodych adeptów sztuki pianistycznej do samodzielnego, artystycznego życia, rozbudzenie ich artystycznych odczuć i uwrażliwienie na muzyczne treści, jakie w wykonywanych utworach przekazują swoim słuchaczom, a w pełnym realizowaniu tego dążenia niezwykle cenne są moje doświadczenia zwłaszcza jako solisty, kameralisty i pedagoga.

Podsumowując:

W zaprezentowanym autoreferacie starałem się w możliwie pełny sposób przedstawić najważniejsze wydarzenia w moim dorobku artystycznym i pedagogicznym (szczegółowy spis moich działań po uzyskaniu kwalifikacji I stopnia zamieszczam w załączonym wykazie dorobku), a także szereg przemyśleń i wniosków na temat pracy pianisty-wykonawcy i pianisty-pedagoga ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych elementów wykonawczych muzyki fortepianowej (oczywiście oprócz

perfekcyjnego opanowania technicznego, które jest niezbędne) tzn. zrozumienia intencji kompozytora i umiejętności interesującego przekazania ich słuchaczom.

Doświadczenia, jakie zdobyłem dotychczas, stanowią cenny kapitał, bazę dla mojego dalszego rozwoju jako koncertującego pianisty (solisty, kameralisty), oraz pedagoga. Łączenie obu tych dziedzin daje wiele satysfakcji i jest bardzo pożyteczne w pracy pedagogicznej. Tak więc, jednym z celów, które sobie wytyczam jest dalsze doskonalenie umiejętności pedagogicznych.

Na zakończenie słów kilka o mojej działalności estradowej. W ostatnich latach skierowana ona była bardziej ku kameralistyce jednocześnie nie odrywając się oczywiście od gry solistycznej. Okoliczność koncertów, praca w „Trio...”, czy udział w wielu innych projektach kameralnych wymagała również poświęcenia im należytego czasu. Ostatnio moje zainteresowania, plany, kierują się w większej mierze ku grze solowej. Zainteresowałem się szczególnie twórczością fortepianową Oliviera Messiaena, analizując ją z myślą o jej prezentacji na estradzie. Od dawna także rozbudza moją ciekawość twórczość kompozytorów amerykańskich.

Ponieważ szczególnie bliska jest mi (właściwie od samego początku) muzyka Fryderyka Chopina, mam w planach nagranie płyty z jego utworami, które wykonuję już od tak dawna, a nie zostały nigdy wydane na płycie.

Czeka mnie ciągła praca nad poszerzaniem repertuaru i doskonaleniem swoich umiejętności jako pedagoga. Praca ciężka, lecz dająca ogromną satysfakcję i wzbogacająca osobowość artystyczną.

*Tomasz Budzinski*